

## IRAN I STANY ZJEDNOCZONE GROŻĄ SOBIE ATAKAMI NA WYBRANE CELE

---

W odpowiedzi na zabicie generała Kasema Sulejmaniego Iran będzie karał Amerykanów, znajdujących się w jego zasięgu - ostrzegł wysokiej rangi dowódca Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej. Podkreślając jednocześnie, że w zasięgu irańskiego potencjału zidentyfikowano ok. 35 amerykańskich celów rozrzuconych w regionie. W odpowiedzi na irańskie sugestie, Donald Trump wskazał na Twitterze, że w przypadku ataku na Amerykanów, Stany Zjednoczone mają namierzone 52 cele znajdujące się po stronie irańskiej.

Co więcej, Iran zastrzega sobie prawo do odwetu wobec Stanów Zjednoczonych za śmierć K. Sulejmaniego - powiedział generał Golamali Abuhamez, dowódca Strażników Rewolucji w południowej prowincji Kerman, cytowany w sobotę przez agencję Tasnim. "Cieśnina Ormuz jest dla Zachodu kluczowym punktem i duża liczba amerykańskich niszczycieli i okrętów wojennych przepływa tamtędy... kluczowe amerykańskie cele w regionie zostały zidentyfikowane przez Iran dawno temu... ok. 35 amerykańskich celów w regionie oraz Tel Awiw jest w naszym zasięgu" - ostrzegł wspomniany irański dowódca.

Oczywiście w pierwszej kolejności spojrzenia są skierowane na ruch morski w rejonie Zatoki Perskiej oraz strategicznej Cieśniny Ormuz. Mająca w najwęższym miejscu 33 km cieśnina to najważniejsza droga transportu ropy naftowej z Zatoki Perskiej na światowe rynki. Mimo regionalnych konfliktów przepływa nią blisko jedna piąta światowego zapotrzebowania na ten surowiec. W ostatnim czasie to właśnie Irańczykom przypisuje się ataki na tankowce w rejonie cieśniny Ormuz u wejścia do Zatoki Perskiej, oczywiście Teheran systematycznie temu zaprzeczał.

Należy również pamiętać, że Irańczycy potrafili zatrzymać jednostki pływające pod obcymi banderami, wskazując, iż "złamały one przepisy o ruchu morskim" - najsłynniejsza była oczywiście sprawa brytyjskiego tankowca "Stena Impero" (pływał dla szwedzkiej firmy). W zeszłym roku Iran dokonał także zestrzelenia amerykańskiego bezzałogowego statku powietrznego RQ-4A Global Hawk BAMS-D.

**Czytaj też:** [Trump: "Iran popełnił ogromny błąd". Zestrzelenie amerykańskiego drona](#)

Jednocześnie, prezydent Donald Trump zapowiedział, że jeśli Iran ostatecznie zaatakuje Amerykanów, to Stany Zjednoczone uderzą w 52 irańskie cele, w tym w ważne dla irańskiej kultury miejsca oraz w sam Iran. Taki przekaz pojawił się w sobotę na słynnym już koncju prezydenta D. Trumpa na Twitterze.

"Iran mówi bardzo odważnie o atakowaniu pewnych miejsc w odwecie za to, że uwolniliśmy świat od ich terrorystycznego przywódcy(...)" - napisał Trump. "Niech to służy za OSTRZEŻENIE, jeśli Iran zaatakuje Amerykanów lub amerykańskie aktywa, to mamy namierzone 52 irańskie miejsca

(odpowiadające liczbie 52 amerykańskich zakładników wziętych w niewolę przez Iran wiele lat temu)".

**Czytaj też:** [Nie milkną echa ataku na gen. K. Sulejmaniego w Iraku](#)

Wśród tych celów - według prezydenta USA - znajdować się mają miejsca "ważne dla Iranu i irańskiej kultury". "Te cele oraz sam Iran będą zaatakowane bardzo szybko i mocno" - ostrzegł. "Stany Zjednoczone nie chcą więcej gróźb" - dodał. W swoich tweetach prezydent USA odnosił się do kryzysu zakładników w latach 1979-1981. Irańscy studenci zajęli wtedy ambasadę Stanów Zjednoczonych w Teheranie i wzięli osoby znajdujące się w placówce jako zakładników.

PAP/JR